

Uniwersytet Zielonogórski

JAROSŁAW KUCZER

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1344-3973>

j.kuczer@wpa.uz.zgora.pl

*Hołdy stanów śląskich w okresie dominacji cesarsko-królewskiej
Habsburgów (1600–1740). Podstawy i procedura prawna, postępowanie
administracyjne a powstały zwyczaj i praktyka kulturowa*

Tributes to the Silesian Principalities during Habsburgs Imperial and Royal Domination
(1600–1740): Legal Basis and Procedure, Administrative Procedure
and the Emergence of Custom and Cultural Practice

ABSTRAKT

Artykuł dotyczy nieznanego dotąd zjawiska składania danin królom, książętom i wolnym państwom stanowym na Śląsku w latach 1600–1740. Co istotne, formuła składania hołdu w tych czasach zmieniła się diametralnie, a obserwacja zwyczaju prawnego pozwoliła wyróżnić trzy rodzaje tego typu ceremonii. Wyróżniamy więc daniny składane na ręce dygnitarzy królewsko-cesarskich w Urzędzie Zwierzchnim we Wrocławiu przez książęta lenne (abstrahując od hołdów składanych w samym Wiedniu), daniny składane przez lenników książęcych w księstwach dziedzicznych przed starostami królewskimi, gdzie w omawianym okresie księciem był prawie zawsze Habsburg (wyjątek: księstwo opolsko-raciborskie, 1645–1666). Trzecim typem daniny były te, które miały miejsce wraz z zajęciem jednego z sześciu wolnych państw stanowych (stanów o prawach zbliżonych do księstw). Uwagę zwracają także tzw. gwarancje odwrotne udzielane przez nowo przejmujących księstwa lub ich reprezentantów. Oprócz aspektu prawnego i administracyjnego w pracy przytoczony został również obraz kulturowy składania hołdu. Zawiera on opis obyczaju dotyczącego miejsca hołdu i sposobu gromadzenia się, a także po raz pierwszy w tłumaczeniu na język polski tekst przysięg i homagialnych replik władców.

Słowa kluczowe: Śląsk; hołdy; danina; książęta; wolne państwa stanowe; postępowanie administracyjne; Habsburgowie

Zwyczaj hołdu na Śląsku dorównuje
w swojej jakości praw przydanych najwspanialszym
księstwom Świętego Cesarstwa
i pozostaje z nimi w zupełnej zgodności¹.

Od czasów średniowiecza w Europie prawo lenne stanowiło podstawę funkcjonowania państw. Nie zmieniło się to również w okresie nowożytnym, a nadto obowiązek złożenia hołdu władcy stał się powszechny w sensie wielowektorowym. Była to ceremonia uroczysta zawarcia swoistego kontraktu. Wasal klękał przed seniorem, składając przysięgę na wierność, a senior przekazywał na ręce lennika określone przywileje. Były one związane głównie z zapewnieniami o wierności, służeniu radą i pełnieniu określonych powinności wojskowych. Dwa ostatnie to *consilium* i *auxilium*. Kolejnym etapem była inwestytura, którą było przekazanie w formie ustnej i pisemnej lenna wasalowi. W Europie XVII i XVIII wieku, zwłaszcza na Śląsku, forma odbywania niezbędnych czynności prawno-urzędniczych była różna. W samym Świętym Cesarstwie panowały różne wzorce niemal w każdym z państw i państwerek tego konglomeratu. Nie były one znaczne, acz widoczne. Ostatecznie mowa tu o swego rodzaju podziale władzy, która odnosiła się do nadawania wasalowi w użytkowanie określonego majątku na zasadzie lenna lub alodium. Był to rodzaj czynności prawnej niezbędnej dla budowy relacji społeczeństwa wczesnostanowego. Wynikało to bezpośrednio z feudalnej systematyki prawa, podług której ustaliła się jego określona struktura. Na Śląsku hołd był składany monarchom, książętom i nosił charakter przysięgi lennei, czynionej ze strony mieszkańców określonych jednostek administracyjnych, nad którą – w pewnym skrócie – w zamian za świadczenia finansowe, wojskowe i w naturze władcy roztaczali opiekę prawną, ekonomiczną i obronną. Na jej szczycie pozostawał więc władca – cesarz, król, książę, hierarchowie kościelni, arcybiskupi, biskupi oraz bezpośredni lennicy, tacy jak hrabiowie Rzeszy, margrabiowie, burgrabiowie, palatyni, książęta Rzeszy, książęta „zwykli” (*Herzog, Fürst*). Najczęściej podlegali im hrabiowie (*Grafen*) i baronowie (*Freiherren*) danej ziemi, ale i szlachta z niższym tytułem rycerza (*Ritter*). Zależność lenne czasami była ustalana indywidualnie i nie zawsze był to tak prosty podział. Stopień jej skomplikowania wynikał niejednokrotnie z zaawansowanego – w sensie obiektywnym – postępowania procesu nadziałów księstw i dóbr z pominięciem

¹ „Die rechtmäßige Gepflogenheit des Hommagiums für Schlesien ietzo stillt der Qualität der bewundertesten Staaten des Heiligen Reiches und bleibt in der völligen Einmütigkeit des Übliches” (Kurzer Vermerk Sowohl der Ehemäligen Kayserlichen als nunmehrigen Königlichen Preußisch-Schlesischen Landes Verfassung nebst Beygefügeten pro notitia dienenden Anmerkungen, s. 50–109, Österreichisches Staatsarchiv [dalej: ÖS], Haus- Hof- und Staatsarchiv, Österreichische Akten, Schlesien Ad. I-2, Kart. 4, s. 155).

zasady primogenituralnej. Pewne elementy ulegały celowemu zaburzeniu wynikającemu z tradycji czy dziejów rodu i jego pozycji w państwie.

Na wstępie należy zaznaczyć, że w niniejszej pracy zrezygnowano ze ścisłej, wyłącznej analizy przyczynków związanych z procedurą prawną, analizy postępowania administracyjnego *sensu stricto* i bazowania wyłącznie na kodeksie kulturowym zjawiska. Model ten przyjęto na potrzeby stworzenia ujęcia interdyscyplinarnego, zasugerowanego już w tytule opracowania. Wszystkie te elementy przenikały się ze sobą i to pozostaje celem omówienia. W związku z tym połączono kwestie prawne, administracyjne i kulturowe, aby ukazać, jak łączyły się one i godziły ze sobą. Artykuł nie jest rodzajem wykładni prawa lennego związanego z formami hołdu, zresztą w dotychczasowych pracach dość pobieżnie tylko opisanego w odniesieniu do Śląska. Jego treścią pozostaje próba połączenia powyższego z praktyką administracyjną, jakże odzwierciedlającą się na poziomie rzeczywistym, w kulturze homagiальной. Zarówno założenie, jak i konkluzje są wypadkową tych trzech komponentów. Autora chce, aby sięgnięcie do literatury mniej znanej, zwłaszcza z epoki, stanowiło o walorze nowatorskiego podejścia. Publikacje współczesne są znane autorowi, ale ich implikacja rozsadziłaby ramy niniejszego opracowania, zmuszając do konfrontowania ze sobą – często pozostających wobec siebie w kontrze – ustaleń i polemik. Na tym etapie autor nie zamierza wdawać się w rozważania, która zmusiłaby go do opowiedzenia się po jednej ze stron tej dysputy. Pominięto przytaczanie pewnych, choć nielicznych faktów, które są szeroko znane społeczności akademickiej (i poza nią). Nosiłoby to wymiar sztubacki i mogłoby narazić autora na zarzuty o infantylności wywodu. W pracy chodzi raczej o poszukiwanie świeżego podejścia, z którym naturalnie nie każdy musi czy powinien się zgodzić. Tym bardziej nie opisano więc samych (oczywistych) etapów przebiegu składania lenna, aby uniknąć zamiany artykułu naukowego na referat studencki. Są one również powszechnie znane. W tym miejscu autor pragnie zaznaczyć, że dominacja cesarska na Śląsku w XVII wieku jest elementem niepodważalnym, którą rozpoczęło nadanie ogromnego majątku Otyń-Nowe Miasteczko rodzinie katolickich Sprintzensteinów w latach 1601–1616 na Dolnym Śląsku, ze stronnictwym procesem sądowym włącznie. Jest to moment szeroko analizowany w literaturze i znany przynajmniej w dotychczasowych osiągnięciach historiograficznych w zakresie badań nad historią Śląska. Z perspektywy elit arystokratycznych sposób rządzenia już w początkach XVII wieku oraz imigracji arystokracji i szlachty na Śląsk, a także obsadzanie urzędników zausznikami cesarskimi były procesami, które zmieniły obraz społeczny i administracji Śląska na niespotykaną dotąd skalę. Stąd symboliczna data – rok 1600. Z kolei rok 1740 jako koniec epoki habsburskiej może być podawany w wątpliwość raczej na etapie luźnej dyskusji akademickiej (choć w zasadzie szkoda na to czasu), jako że takie podejście do problemu zostało już uwiarygodnione licznymi pracami profesorskimi, postępowaniami habilitacyjnymi i przewodami, a następnie obronami

doktorskimi². Czasem przypomina się, że miał miejsce jeszcze hołd Dolnego Śląska, złożony 7 listopada 1741 roku, choć zapomina się o hołdzie hrabstwa kłodzkiego z 29 stycznia 1742 roku czy Górnego Śląska z 18 marca 1743 roku. Wszystko to miało jednak miejsce w realiach po dacie, kiedy zamknięta została konkretna opieka. Nie były to też hołdy składane Habsburgom, co wyjaśniamy już w tytule. Ponadto podnoszony czasem fakt, że po 1740 roku przy cesarstwie zostały trzy (a nie cztery, jakby tego chciano czasem) księstwa, to zaledwie ułamek całości terytorium i nie uprawomocnia do mówienia o „podziale Śląska”, a tak się zdarza. Nie ma takiego pojęcia. Nie zostało ono nigdy zaproponowane, nie mówiąc o dyskusji nad nim. Byłoby to w zasadzie nie do pomyślenia i stanowiłoby nieco o podejściu dyletanckim. Nie ma na takie twierdzenie nawet argumentu. I tak bacząc, że artykuł jest adresowany do świata „republiki uczonych”, zrezygnowano z wyjaśniania tym podobnych imponderabiliów.

Podobnie jak w innych częściach Europy, tak i na Śląsku składano hołdy lenne (*Huldigung*). Tutaj były one składane głównie na wzór hołdów oddawanych królom czeskim okresu nowożytnego. W większości przypadków byli oni także cesarzami rzymskimi (choć nie zawsze – patrz przykład Ferdynanda I), w związku z czym to wzór wiedeński lub praski (Rudolf II) pozostawał relewantny. Ważne aby wspomnieć, że na Śląsku istniały dwa rodzaje księstw, mianowicie księstwa dziedziczne i lenne, oraz dwa rodzaje dóbr: lenne i alodialne. Podział administracyjny na oba księstwa, lenne i dziedziczne, oraz dodatkowo na wolne państwa stanowe jest dość istotny dla naszych rozważań, gdyż wśród trzynastu księstw śląskich, w okresie rozwiniętych stosunków administracyjnych na Śląsku, czyli w okresie od około początku XVII wieku do końca epoki habsburskiej na Śląsku w 1740 roku, cztery księstwa podległe były cesarzowi bezpośrednio. Były to księstwa: opolsko-raciborskie, głogowskie, świdnicko-jaworskie i wrocławskie. Księstwa legnickie, brzeskie i wołowskie podległe były cesarzowi w okresie 1675–1740. Na terenie pozostałych, którymi były księstwa: oleśnickie, nyskie, karniowskie, opawskie, cieszyńskie i ziebickie, władzę dzierżyli cesarsko-królewscy książęta lenni. Jak widzimy, swego rodzaju wyjątkiem były księstwa legnickie, brzeskie i wołowskie, które w 1675 roku przeszły we władanie króla czeskiego w wyniku wymarcia tamtejszej linii Piastów śląskich i automatycznie przyjął on tam tytuły książąt. Taką samą władzę posiadali hrabiowie i baronowie jako wolni panowie stanowi na ziemiach rządzonych przez siebie, we wspomnianych już wolnych państwach stanowych (*Freistandesherrschaft*). Tutaj możemy wymienić wolne państwa: Syców, Milicz, Żmigród, Pszczynę, Bytom górnośląski (od 1697 roku) oraz Siedlisko-Bytom na Dolnym Śląsku (od 1616 roku).

² Wspomnijmy pracę stanowiącą niejako testament badawczy największego w historii polskiej nauki nestora, specjalisty z zakresu historii prawa i ustroju śląskiego, Profesora Kazimierza Orzechowskiego: *Historia ustroju Śląska (1202–1740)*, Wrocław 2005.

Natomiast dla niniejszego opracowania rodzaj dóbr, mianowicie lenne i alodialne, nie miał żadnego znaczenia dla kwestii lennych, różniły się bowiem one jedynie podległością sądowniczą, a nie podległością lenną względem zwierzchności. Tego typu myślenie już dawno zostało zarzucone w badaniach nad przeszłością Śląska. Wiele lenn klasycznych do 1740 roku nabrało zresztą tzw. charakteru alodialnego. Mowa o tym w licznych, opublikowanych spisach dóbr ziemskich Śląska³.

Hołd wyrażał podległość względem pana, który na terenach niemieckiej kultury prawnej określany był jako *Herr*. Jako uroczysta przysięga był on składany wyłącznie jednemu panu, co wynikało z maksymy: „Wasal mojego wasala nie jest moim wasalem” (oprócz Anglii, gdzie istniał system odwrotny). Znaczyło to, że monarcha nie miał wpływu na relacje pomiędzy swoimi lennikami a ich wasalami. W systemie prawa niemieckiego tego typu akt był rodzajem cyklicznego odnawiania inwestytury, a więc potwierdzania praw do ziemi i przywilejów ceremonią uroczystego zawarcia kontraktu lennego pomiędzy seniorem i wasalem, a jej przedmiotem było nadanie lenna (prawa do ziemi). Instytucja hołdu posiadała też taki walor, że zwierzchnik w odpowiedzi na przysięgę posłuszeństwa odpowiadał wydaniem swojego potwierdzenia istniejących już przywilejów ludności zamieszkującej podległe mu księstwo. Naturalnie wokół powyższego istniała cała kulturowa nadbudowa, związana z pasowaniem, składaniem pocałunku itd. W XVII wieku tego typu ceremonia odbyła się jedynie dwukrotnie na Hofburgu i była udziałem księcia Silwiusza Nimroda oleśnickiego w dniu 15 grudnia 1648 roku oraz Jerzego Wilhelma legnickiego w dniu 14 marca 1675 roku⁴.

W niniejszym artykule przeprowadzona została analiza typologiczna hołdów, które miały miejsce na obszarze Śląska w XVII i XVIII wieku (do utraty tej części Królestwa Czech w 1740 roku – agresja pruska miała miejsce w dniu 15 grudnia 1740 roku, a hołd Fryderykowi II złożono w 1741 roku we Wrocławiu). Do hołdów śląskich oraz składanych przez Ślązaków należały:

- hołdy składane do 1619 roku we Wrocławiu, stolicy prowincji, hołdy przed obliczem przybyłego tu króla Czech,
- hołdy składane cesarzowi-królowi na terenie własnych księstw (do roku 1617). Przywilej taki posiadały jedynie trzy księstwa: głogowskie, świdnicko-jaworskie i opolsko-raciborskie, gdzie król był władcą bezpośrednim,
- hołdy osobiste książąt śląskich w Wiedniu, przed obliczem cesarskim. Zmiana miejsca nastąpiła wraz z procesem centralizacji administracji państwa

³ J. Kuczer, W. Strzyżewski, *Spis dóbr ziemskich księstwa głogowskiego z lat 1671, 1681, 1718, 1727*, Warszawa 2007, s. 42–51, 71–105.

⁴ J. Kuczer, *Baronowie, hrabiowie, książęta. Nowe elity Śląska (1629–1740)*, Zielona Góra 2013, s. 102–103; N. Conrads, *Schlesien in der Frühmoderne. Zur politischen und geistigen Kultur eines habsburgischen Landes*, Weimar 2009, s. 77–102; M. Feist, *Die Oelser Lehnübertragung von Jahre 1648*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altertum Schlesiens“ 1916, Bd. 50, s. 148–149.

Habsburgów i przeniesienia dworu do tego właśnie miasta. Wpływ na to miała również ustrojowo absolutystyczna polityka, według której teraz to nie cesarz i król czeski wychodził naprzeciw stanom śląskim, lecz to one miały stawić się przed jego obliczem. Zmiana ta miała być rodzajem symbolu wiele mówiącego o nowych, mniej korzystnych dla stanów relacjach, a także miała być wzmocnieniem wizerunku cesarstwa oraz odzwierciedlać cały system rządów absolutystycznych,

- hołd składany przed generalnym starostą śląskim (*Schlesischer Hauptmann*) i innymi funkcjonariuszami Urzędu Zwierzchniego (*Oberamt*) we Wrocławiu przez księżęta. Działo się tak wówczas, kiedy dany lennik nie uzyskał łaski wezwania przed oblicze królewskie do Wiednia. Od drugiej połowy XVII wieku stało się to regułą i nie musiało świadczyć o wzgardzie monarszej, a raczej o może celowej budowie dystansu na linii cesarz – „nowi” księżęta śląscy,
- hołdy składane przez szlachciców, duchownych i mieszczaństwo w księstwach lennych (*Lehnfürstentum*), na których czele stał podległy cesarzowi-królowi książę lub wolny pan stanowy (*Freistandesherr*), władca pozostający w prawach książęcych, bez prawa do tego tytułu. Jak pamiętamy, księstw w XVII i XVIII wieku na Śląsku było 13, a wolnych państw stanowych od 1697 roku – 6,
- hołdy składane najwyższym urzędnikom królewskim w księstwach dziedzicznych (*Erbfürstentum*). Urzędnikami tymi byli starostowie ziemscy (*Landeshauptman*).

Oprócz hołdu pierwszego, pozostałe hołdy są najslabiej zbadane w literaturze przedmiotu. I tak też jest w odniesieniu do hołdów w historiografii śląskiej, niewiele miejsca poświęcono bowiem do tej pory tego typu aktom. Pisano głównie o hołdach odbywanych we Wrocławiu jako stolicy i tradycyjnym miejscu zbierania się księżąt i stanów śląskich, podczas których podejmowano nowego władcę w trakcie pełnych przepychu ceremonii, które analizowane były od strony ich aspektu estetycznego, a więc głównie w zakresie historii sztuki, a rzadziej od strony prawnej. Przez „stronę prawną” rozumiemy w dużej mierze kształt czy obraz przebiegu hołdu, nie zaś same akty taki przebieg walidujące. Te są często dość skromnymi, zdawkowymi opisami. Dodajmy, że pierwszym w XVII wieku hołdem takiego rodzaju był odbyty w 1611 roku we Wrocławiu, opisany w źródłach przez Jacoba Schickfussa w jego kronice z 1625 roku⁵. Ten główny rodzaj ceremonii hołdowniczej, ale i wcześniejsze odbywane na Śląsku znalazły

⁵ J. Schickfuss, *New vermehrte Schlesische Chronika und Landesbeschreibung bis 1619...*, Bd. 3, Jena-Breslau 1625, s. 117–127.

swe analizy w pracach Karla Bruchmana⁶, Ericha Finka⁷, Christine van Eickels⁸ i Anny Śliwowskiej⁹.

Pierwszym dającym się wyodrębnić typem hołdu był więc hołd składany we Wrocławiu przed obliczem monarchy. Od 1526 do 1620 roku hołdy odbywały się w mieście stołecznym. Były one konsekwencją powołania na tron czeski królów z dynastii habsburskiej. Taki hołd złożyli Ferdynand I, Rudolf II, Maciej I i Ferdynand II. Najciekawszym opisem takiego wydarzenia pozostaje do dziś kronika Jacoba Schickfussa z 1625 roku. Podaje ona wydarzenia z 18 września 1611 roku, a więc hołd złożony królowi Maciejowi I. Autor opisał barwne korowody wszystkich księstw¹⁰. Całość poprzedzała świta złożona z najwyższych urzędników śląskich zgromadzonych w Królewskim Urzędzie Generalnego Starosty Śląska (Urząd Zwierzchni powstał dopiero w 1629 roku).

Jednym z najciekawszych opisów jest ten dotyczący reprezentacji księstwa głogowskiego. Wyróżniała się ona zarówno pod względem okazałości, liczebności, jak i barw, w jakie przyodziani byli lennicy. Szlachta głogowska uczestniczyła w hołdzie konno, a jej wyróżnikiem były czerwono-czarne kołnierze. Przewodził jej starosta księstwa, Georg Rudolph von Zedlitz. Pochód głogowski składał się łącznie z 276 konnych i ustawiony był za pochodem księstwa świdnicko-jaworskiego (jako drugi w kolejności). Swym rozmiarem dorównywał reprezentacji księstwa cieszyńskiego z 285 konnymi, uległ natomiast reprezentacji księstwa wrocławskiego z 317 konnymi i reprezentacji księstwa świdnicko-jaworskiego z 367 konnymi. Wśród nich znajdowały się 3 osoby otwierające orszak, dalej 2 bogato przyozdobione konie i 4 pieszych trębaczy. Za nimi podążał konno szlachcic tytułarny. Część tę zamykało 2 jeźdźców przybranych w czarny aksamit i biały atłas. Dalej w szyku trójkowym ustawionych było 26 członków szlachty odzianych w tonacji czarno-czerwono-białej. Niektórzy z nich wyróżniali się strojami kolorowymi. Ich ubiór zdobiły czerwone szarfy i pióra tej samej barwy. Za nimi kroczyło 13 szlacheckich członków orszaku ubranych w jednakowe stroje ozdobione kwiatami róż. Następnie ustawionych było 42 jeźdźców z czarno-czerwonymi kołnierzykami w szyku trójkowym, z czerwonymi wstęgami i piórami. Ich kapelusze zdobiły dodatkowo czerwono barwione sznury. Tę część stanowili zaopatrzeni w militaria służy szlacheccy. Autor wymienił też 5 postaci

⁶ K. Bruchman, *Die Huldigungsfahrt König Friedrichs I. von Böhmen (des „Winterkönigs“) nach Mähren Und Schlesien*, Breslau 1890.

⁷ E. Fink, *Geschichte der landesherrlichen Besuche in Breslau*, Breslau 1897.

⁸ C. van Eickels, *Schlesien in böhmischen Ständestaat*, [w:] *Voraussetzungen und Verlauf der böhmischen Revolution von 1618 in Schlesien*, hrsg. v. N. Conrads, Köln–Weimar–Wien 1994.

⁹ A. Śliwowska, *Uroczyście wjazdy monarsze do Wrocławia w latach 1527–1620*, Wrocław 2008.

¹⁰ Hołd odnotował także: F.W. von Sommersberg, *Schlesien ein Königreich. Eine noch zur Zeit ungedruckte Abhandlung*, Breslau 1784, s. 250.

reprezentujących baronów von Schönaicha i von Unruha. Postaci te przyodziane były na czarno-popielato, a kolory upstrzone były w szachownicę. Była to reprezentacja, *mutatis mutandis*, analogiczna względem reprezentacji innych księstw dziedzicznych¹¹.

Po księstwach nadchodziły zasługujące na wzmiankę orszaki miast, wśród których znajdowali się przedstawiciele Głogowa, Szprotawy, Kożuchowa, Zielonej Góry i Świebodzina. Przedstawiciele miast księstwa głogowskiego obszyli byli w czerwono-białe kołnierzyki, a barwy ich szat utrzymane były w tonacji czarno-czerwono-biało-niebiesko-żółtej. Pochód miast kończył pięcioosobowy szereg pospólstwa miejskiego. Całość składała się ze 105 konnych, po których pojawiali się urzędnicy cesarscy w składzie: prezydent kamery głogowskiej (urzędu o charakterze fiskalno-ekonomicznym) von Zedlitz, któremu towarzyszył syn, radcy i podskarbi oraz królewska rajtaria. Jak odczytujemy z relacji kronikarza, orszak głogowski był wyjątkowo barwny i bogaty, a owa pełna przepychu ceremonia miała charakter niezwykle podniosły i uroczysty. Hołd z 1611 roku również przez kronikarzy Friedricha W. von Sommersberga i Friedricha Lucae uznany został za najokazalszy w dziejach Śląska¹².

Interesujący był również hołd z 23 lutego 1620 roku złożony palatynowi reńskiemu, nowemu królowi wybranemu w oparciu o powstanie czeskie trwające od 1618 roku. Był nim Fryderyk V, który przyjął imię Fryderyka I. W historiografii znany jest jako tzw. król zimowy, gdyż okres jego krótkich rządów przypadł na tę właśnie porę roku. Na czele orszaku pojawili się książęta. Podobnie jak 9 lat wcześniej byli nimi Jan Krystian brzeski, jego brat Jerzy Rudolf legnicki i margrabia Jan Jerzy karniowski oraz książęta Henryk Waclaw bierutowsko-oleśnicki i Karol Fryderyk oleśnicki, Karol ziębicki, Adam Waclaw cieszyński, a także wolni panowie stanowi Schaffgotsch, Promnitz, Maltzan i Schönaich. Zabrakło jedynie występujących wcześniej przedstawicieli rodziny Dohna, która pozostała wierna Habsburgom. Pośród innych arystokratów z imienia wymieniono też dwóch baronów, co musiało być dużym wyróżnieniem. Byli to Georg von Reder na Strzelcach w księstwie świdnicko-jaworskim i Hans von Kochtitzky na Lublińcu w księstwie opolsko-raciborskim. Niektórzy pozostali baronowie z pewnością wchodzili w skład reprezentacji szlachty księstw; możliwe, że stojąc na czele poszczególnych hufców. W 1620 roku najwyżsi przedstawiciele *Herrenstandu*, czyli arystokracji, a głównie baronów, ubrani wykwintnie w szaty, podobnie jak wcześniej nawiązujące do barw księstw, prowadzili 143 szlachciców z księstw legnickiego i brzeskiego, a także 98 z księstwa karniowskiego i 55 z księstwa

¹¹ J. Schickfuss, *New vermehrte Schlesische Chronika...*, Bd. 3, s. 118–119.

¹² Kronikarz przedstawił orszaki wszystkich księstw śląskich (*ibidem*, s. 116–120), księstwo głogowskie (*ibidem*, s. 118–120). Zob. także: F.W. von Sommersberg, *Schlesien ein Königreich...*, s. 40; F. Lucae, *Schlesiens curieuse Denkwürdigkeiten oder vollkommene Chronica von Ober und Niederschlesien*, Bd. 1, Franckfurt am Mäyn 1689, s. 151.

oleśnickiego. Kolejne grupy tworzyły ogromne reprezentacje szlachty z księstw dziedzicznych: świdnicko-jaworskiego i głogowskiego (razem 322 osoby), ziebickiego (103), wrocławskiego (204). Co zwraca uwagę, osobną grupę tworzyła świta Hansa Ulricha von Schaffgotscha, w której znalazło się 43 jeźdźców. Pozycja Schaffgotscha w tym okresie bardzo wzrosła, a jego udział w ruchu antyhabsburskim doprowadził go na szafot w 1635 roku. Niestety, w okresie późniejszym, gdy dokonał się znaczny rozwój tej grupy, wspólne hołdy nie miały już miejsca. Przywilej złożenia go przed obliczem cesarskim posiadali jedynie niektórzy książęta¹³.

Na Śląsku ceremoniał hołdu, składanego monarsze, księciu czy wolnemu panu stanowemu, był określany mianem homagium (*homagium*). Był on więc zobowiązaniem obustronnym, co wynikało nie tyle z podstaw prawnych, ile z samej implikacji tego prawa. Niezbywalność prawa króla i książąt do niego była zapisana nawet w ordynacjach ziemskich czy też porządkach policyjnych poszczególnych księstw (*Polizei Ordnung*). Zapisywano w nich, że zwierzchnik odbierał przysięgę podczas zjazdów wszystkich stanów, często tzw. sejmików homagialnych połączonych z tzw. okazywaniem wojska, czyli reprezentacyjną musztrą. Ze swojej strony, o czym już pisaliśmy, wydawał on osobiste zobowiązanie do przestrzegania praw, przywilejów i edyktów swoich poprzedników. Informacje o hołdzie jako instrumencie prawnym na Śląsku odnajdziemy głównie w jednej z największych kodyfikacji tzw. prawa rycerskiego w Europie odnoszącej się do Śląska, mianowicie w dziele Georga Wentzky'ego von Petersheide z 1615 roku¹⁴.

Drugim rodzajem hołdu był ten składany królowi na terytorium własnego księstwa. I tak stany księstwa głogowskiego, jak również księstwa opolsko-raciborskiego i świdnicko-jaworskiego legitymowały się przywilejem składania hołdu królom czeskim na terenie własnego księstwa¹⁵. Było to wykorzystywane nie

¹³ Nie trzeba tłumaczyć nieobecności podczas hołdu Fryderyka V takich dostojników śląskich jak Karl Hannibal von Dohna, wolny pan stanowy na Sycowie, książę-biskup wrocławski Karol oraz książę Karol Euzebiusz von Liechtenstein, pozostali oni bowiem wierni cesarzowi. Prawdopodobnie nie z powodów politycznych zabrakło studiującego w Monachium Fryderyka Wilhelma cieszyńskiego. Zob. J. Schickfuss, *New vermehrte Schlesische Chronika...*, Bd. 3, s. 115–122; A. Śliwowska, *op. cit.*, 109–227; C. van Eickels, *op. cit.*, s. 290–298, przypis 226; K. Bruchmann, *op. cit.*, s. 48–52; E. Fink, *op. cit.*, s. 64–65. Jeden z pierwszych opisów administracji Śląska, z wyszczególnieniem kwestii hołdu, pozostaje cytowany już wcześniej: Kurzer Vermerk Sowohl der Ehemaligen Kayserlichen als nunmehrigen Königlichen Preußisch Schlesischen Landes Verfassung nebst Beygefügten pro notitia dienenden Anmerkungen, s. 50–109; ÖS, Haus- Hof- und Staatsarchiv, Österreichische Akten, Schlesien Ad. I-2, Kart. 4. Problem hołdu szlachty w okresie wczesnonowoczesnym: F.G.A. Lobethan, *Das Recht des landsäßigen Adels in Teutschland*, Leipzig 1796, s. 9 i n.

¹⁴ G. Wentzky von Petersheide, *Kurtzer Tractat und Bericht von dem Schlesischen Ritterrecht und Ehrengericht denen vom Adel und Ritterstandt*, Leipzig 1615, s. 33–36.

¹⁵ G. Wąs, *Dzieje Śląska od 1526 do 1806 roku*, [w:] *Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2002, s. 119. Nie tylko stany księstwa świdnicko-jaworskiego posiadały to prawo. O prawach wspomnianych księstw zob. C. Grünhagen, *Geschichte Schlesiens*, Bd. 2, Gotha 1884–1886, s. 180.

tylko dla zmanifestowania poczucia swej odrębności czy pozycji wśród księstw śląskich, lecz także w sytuacjach, w których stany zdawały się przyjmować indyferentny stosunek do potencjalnego kandydata na tron Królestwa Czeskiego.

Dziś dysponujemy wyłącznie jednym opisem takiego hołdu i jest to obraz pochodzący „z drugiej ręki”. Dotyczy on wizyty króla Czech Ferdynanda II w Szprotawie (nie w stołecznym Głogowie!). Mimo że nie jest to przekaz prymarny, jego autentyczności nie trzeba chyba specjalnie bronić. Nie był on publikowany ani w formie sensacji, ani wielkiego odkrycia, lecz jako ciekawostka uzupełniająca wieloletnie badania regionalistyczne autora. Autorem opisu jest miejscowy historyk, archiwariusz, dyrektor Archiwum Szprotawskiego i urzędnik pruski dr Felix Matuszkiewicz, który zarówno dokonał odkrycia, jak i popełnił krótki artykuł, a w zasadzie przedruk dokumentu, jaki przechowywany jest w zbiorach miejskiego archiwum. Co ciekawe, według autora powyższego artykułu władca nie odebrał hołdu w Głogowie, który ominął. Z przyczyn podnoszących się sprzeciwów wobec władzy Habsburskiej do takiego generalnego, śląskiego hołdu nigdy nie doszło. Zamiast Ferdynandowi II stany Śląska hołdowały w 1620 roku nowemu królowi czeskiemu – Fryderykowi I (Fryderykowi V, palatynowi reńskiemu). W związku z wybuchem w 1618 roku wojny trzydziestoletniej Habsburgowie, późniejsi niepodzielni władcy Śląska, zrezygnowali z osobistego homagium, na zawsze dystansując się od tutejszych stanów właśnie z powodu wcześniejszego przyjęcia przez nie palatyna reńskiego. Było to oficjalne złamanie przywilejów, instytucjonalnie i prawnie dotkliwy rodzaj kary wymierzonej stanom śląskim, które w 1618 roku w znacznej części sprzeniewierzyły się Habsburgom, zajmując pozycje proczeskie i wspierając tamtejszą insurekcję, którą można nazwać bez wątpienia jeśli nie niepodległościową, to z pewnością emancypacyjną. Niepowodzenie tego wystąpienia to rok 1620 i katastrofa poniesiona w bitwie na Białej Górze. Wszystko to spowodowało, że paradoksalnie i nieprzewidzianie hołd szprotawski z 1617 roku był ostatnim hołdem w księstwie śląskim, na którym pojawił się sam władca.

W odnalezionym skrypcie czytamy, że to właśnie do Szprotawy, jednego z siedmiu miast weichbildowych księstwa głogowskiego, przybył młody król z linii Habsburgów styryjskich – Ferdynand II. Całość zdarzenia określona została jako *Huldigungsfahrt*, co możemy przetłumaczyć umownie jako „podróż hołdowniczą”. Sugeruje to, że władca mógł nie tylko pojawić się w Szprotawie, ale i zawiatać do innych, przynajmniej dolnośląskich księstw Śląska. Wskazywałoby na to położenie geograficzne miasta. Nie dysponujemy jednak ani jedną relacją porównawczą potwierdzającą takie przypuszczenie. Choć na ceremonii pojawili się niemal wyłącznie przedstawiciele weichbildu szprotawskiego, kożuchowskiego i głogowskiego, to został on uznany za hołd kompletny. Pomogło w tym pojawienie się najważniejszych urzędników administracji cesarskiej w Głogowie.

Ceremonia miała rozpocząć się powitaniem monarchy przez starostę księstwa Georga Rudolfa von Zedlitz na Brzegu, w otoczeniu reprezentacji panów,

szlachty, którym towarzyszyła świta wojskowa. Uroczystości szprotawskie odbyły się w dniach 28–29 sierpnia i zgromadziły wszystkich najwyższych urzędników księstwa. Oprócz wspomnianego starosty byli to urzędnicy, którzy w przyszłości weszli w skład rejencji, na razie królewskiego urzędu głogowskiego starostwa ziemskiego, a więc kanclerz i sekretarz z trębaczem oraz przedstawiciele szlachty z siedmiu jeszcze wówczas weichbildów księstwa (weichbild polkowicki został zlikwidowany około 1638 roku). Wiadomo, że 58 przedstawicieli szlachty otrzymało na czas uroczystości zaopatrzenie dla siebie, służby i przyprowadzonych koni. Wśród nich autor wymienił jedynie najznamienitszych, prowadzących orszaki. Między nimi znaleźli się baron von Sprintzenstein na Otyniu z paradą 28 konnych, Friedrich von Kreckwitz z Dankowic z 15 konnymi, Valentin von Lest z Nowego Żabna z 14 konnymi, Alexander von Stosch z Czernej z 12 konnymi, Wolf von Glaubitz z Byczy z 11 konnymi, Georg von Krummnau z Suchej Dolnej, Christoph von Stosch z Przeclawia, Balthasar von Warkisch z Długich, panowie von Rechenberg z Przemkowa i Hans Siegmund von Kittlitz z Małomic¹⁶.

W mieście odbyło się również specjalne posiedzenie sejmiku ziemskiego księstwa. Ferdynand II potwierdził też przywileje stanów¹⁷. Znamy takie potwierdzenia wystawiane wszystkim stanom księstwa głogowskiego w latach i stuleciach wcześniejszych. Pierwszym potwierdzeniem przywilejów księstwa głogowskiego jest dokument opublikowany przez Andreasa Gryphiusa, wydany przez króla Macieja Korwina w 1490 roku¹⁸. Władca wystawiał zazwyczaj także potwierdzenie złożenia hołdu¹⁹. Jeśli przyjąć prawdziwość tego zdarzenia, a w istocie ciężko je podważyć z uwagi na wysoki stopień kwalifikacji zawodowych Matuszkiewiczza oraz jego dostęp do oryginalnych materiałów i rzeczywiste, bardzo dobre udokumentowanie informacji wielu innych dzieł autora, to mówimy o zdarzeniu na wskroś wyjątkowym²⁰.

Kolejnym ze znanych nam dziś odmian hołdów były hołdy składane przez księżęta śląskie w Wiedniu. Opis pochodzi z odnalezionego w Archiwum w Halle dziennika Jerzego Wilhelma legnicko-brzeskiego. W dniu 14 marca 1675 roku książe złożył hołd przed obliczem samego cesarza. Odnaleziony dokument mówi o podróży księcia do Wiednia, spotkaniach towarzyskich z osobami z własnego środowiska, wizytach w wiedeńskim kolegium jezuickim, spotkaniu z nuncjuszem

¹⁶ F. Matuszkiewicz, *Der Empfang König Ferdinand II zu Sprottau am 28. September 1617*, „Heimatkalender für den Kreis Sprottau“ 1937 (druk okazjonalny), s. 1–4.

¹⁷ Archiwum Państwowe we Wrocławiu [dalej: APW], Księstwo głogowskie 1329–1886, Rep. 24, sygn. 43–45.

¹⁸ A. Gryphius, *Glogauisches Fürstenthumbs Landes Privilegia aus dem Originalen an tag gegeben...*, Lissa 1653, s. 2–3.

¹⁹ Pierwsze takie potwierdzenie pochodzi z 1499 roku, a wystawił je Władysław Jagiellończyk (*ibidem*, s. 21–22).

²⁰ J. Kuczer, *Szlachta w życiu społeczno-gospodarczym księstwa głogowskiego w epoce habsburskiej (1526–1740)*, Zielona Góra 2007, s. 102–103.

papieskim Mario Albrizio i wreszcie o audiencji cesarskiej. Książę został wprowadzony przed oblicze władcy przez prezydenta Rady Nadwornej Rzeszy księcia Schwarzenberga i prezydenta Nadwornej Rady Wojennej hrabiego Montecuccoli. Składając przysięgę, otrzymał w zamian insygnia swojej przyszłej władzy, kapełusz i sztylet, a wydarzenie oraz samego księcia sportretował Benjamin Block²¹. Swoj opis sporządził także Johann Köllner, który specjalnie zauważył, że inwestytura w tak młodym wieku nadawana była jedynie z wielkiej łaski (*omnia clemens*). Piętnastoletni książę miał wjechać do Wiednia w orszaku w otoczeniu 1000 konnych prowadzonych przez barona von Garniera oraz 446 pieszych. Książę wkroczył na białym koniu, na którego przesiadł się na milę przed miastem. Na jego cześć ogłoszono specjalną laudację²².

Podobnie do Wiednia na dzień 15 grudnia 1648 roku został „zaproszony” na przekazanie lenna księstwa oleśnickiego książę Sylwiusz Nimrod von Württemberg. Po długich negocjacjach wrocławskich, zakończonych kompromisem pomiędzy obiema stronami, wyruszył w drogę do stolicy. W Breslauer Staatsarchiv jeszcze przed wojną przechowywano dokładną relację na jej temat. Droga na homagium wiodła przez szereg miejscowości, w których składano wizyty co znamienitszym osobistościom. Na Hofburgu dokładne instrukcje księciu na temat przebiegu ceremonii udzielił sekretarz cesarski Holdorf i przekazał dokładną formułę przysięgi. Przed oblicze cesarza został wprowadzony najpierw na wspólną wieczerzę w dniu 13 grudnia. Ceremonia lenna, mająca miejsce dwa dni później, rozpoczęła się o godzinie 10:00. Cesarz przybył na nią w czarnym płaszczu i zasiadł na wyłożonym tronie. Wokół tronu stali w szeregu najwyżsi ministrowie i urzędnicy dworu. Książę przysięgał, klęcząc przed cesarzem i składając palce na Biblii. Ten następnie pasował księcia, któremu dano do ucałowania ostrze miecza. Na tym skończyła się uroczystość oficjalna inwestytury. Świątowanie w kolejnych dniach, wraz z audiencją u cesarzowej Marii Leopoldyny i cesarskimi polowaniami, trwało jeszcze kilka dni²³.

Przytoczone przykłady były wyjątkami. Pozostali książęta i stany Śląska przysięgę składały już w Urzędzie Zwierzchnim, przed jego radcami. To czwarty z wyszczególnionych w artykule rodzaj hołdu. Taką przysięgę złożył w dniu 12 lipca 1728 roku burgraf Albrecht Christoph von Dohna według zarządzenia cesarza Karola VI z 20 kwietnia 1728 roku. Miała ona miejsce w uroczystych okolicznościach w domu urzędu o godzinie 11:00 przed południem, a burgraf pojawił

²¹ N. Conrads, *op. cit.*, s. 77–102.

²² J.CH. Köllner, *Wolaviografia oder accurate Beschreibung der Stadt Wohlau in Schlesien...*, Budissen 1726, s. 154 i n. „Komm an, du tapffrer Printz / Piastus Glantz und Wonne! / Zeuch glücklich bey und ein / Der Unterthanen Sonne/Die Palmen grünen Dir / Der Lorber-Crantz bezeiget / Daß deiner Gnaden Glantz / Hier Wolau sey geneiget / Wir ruffen in die Luft / George Wilhelm lebe! / Des Landes Hertz und Haupt / Daß es der Himmel gebe” (*ibidem*, s. 156).

²³ M. Feist, *op. cit.*, s. 148–149.

się w płaszczu Zakonu Joannitów²⁴. Co ciekawe, jeden z pierwszych siedemnastowiecznych, „nowych” książąt śląskich, Franciszek Karol von Auersperg, również nie złożył hołdu osobiście i nawet nie na dworze wiedeńskim, a przez wyznaczonych zastępców – niejakiego opata Tobiasza i hrabiego Wilhelma von Burghausa właśnie w Urzędzie Zwierzchnim we Wrocławiu. Rzeczą miała miejsce w dniu 18 maja 1709 roku²⁵. Interesująco przedstawiony został też opis Johanna Köllnera dotyczący zhołdowania księstwa wołowskiego przedstawicielom cesarskim w 1675 roku²⁶.

Jak już wspomniano, przebieg hołdu w księstwach wynikał częściowo z instrukcji opracowanych w kodyfikacjach praw księstw. Były one jednak nadal wzorowane przynajmniej na hołdach składanych do 1620 roku we Wrocławiu, podczas których podejmowano każdorazowo nowego króla Czech jako zwierzchnika wszystkich terytoriów ziem Korony św. Wacława. Hołdy, bez względu na charakter księstwa lennego czy Wolnego Państwa, składane były według zbliżonego prawnie schematu. Uzupełniając informację dotyczącą wolnych państw stanowych, podajmy, że prawa tzw. wolnych panów stanowych nie różniły się – w odniesieniu do praw na terenie własnego „państwa” – od praw książąt w poszczególnych księstwach. Do końca XVII wieku właściciele tych ośrodków administracyjnych uzyskali dla siebie tytuły hrabiów Czech (*böhmischer Graf*), a nawet hrabiów Rzeszy (*Reichsgraf*), co stawiało ich w sensie tytułarnym – stanowym – jednak poniżej książąt. Jako wolni panowie wchodzili w posiadanie praw równych książęcy i od swoich poddanych odbierali hołd oparty na zasadach identycznych, jak książęta; byli tzw. panami na miarę książęcą (*Fürstenmäßige Herren*).

Analogicznie do króla książęta byli panami lennymi we własnych księstwach, a wolni panowie stanowi – w swoich państwach. W związku z tym hołdy składano każdemu obejmującemu je we władanie, co w naszych rozważaniach jest piątym rodzajem hołdu. Przykładowo w księstwie głogowskim złożono go księciu Karolowi ziębickiemu oraz Fryderykowi II brzesko-legnickiemu i Hieronimowi von Bibersteinowi jako dzierżawcom księstwa w pierwszej połowie XVI wieku²⁷. W 1632 roku księciu frydlandzkiemu Wallensteinowi, a następnie „księciu

²⁴ J. Franzkowski, *Geschichte der freien Standesherrschaft, der Stadt und des landrätlichen Kreises Gross Wartenberg. Nach zuverlässigen Quellen bearbeitet und herausgegeben...*, Gross Wartenberg 1912, s. 122.

²⁵ A. Sabisch, *Regierungsantritt Franz Karls von Auersperg im Fürstentum Münsterberg-Frankenstein 1709–1710*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altertum Schlesiens“ 1933, Bd. 67, s. 92 i n.

²⁶ J.C.H. Köllner, *op. cit.*, s. 534 i n.

²⁷ Stany głogowskie w zamian za 8 tys. guldenów węgierskich uzyskały gwarancję swoich przywilejów oraz zapewnienie, że księstwo nie będzie zastawiane po upływie rzeczonych terminów. Zob. ÖS, Finanz und Hofkammerarchiv, Böhmische Gedenkbücher, Bd. 4, s. 23–24; H.L. Gude, *Staat von Schlesien*, Halle 1708, s. 188; J. Cureus, *Neue Cronica des Herzogthums Ober und*

krwi” Leopoldowi Wilhelmowi von Österreichowi, który otrzymał księstwo do-
zgonnie i dzierzył je w latach 1649–1651²⁸. Mówimy tu już o trzecim rodzaju
hołdów w księstwach śląskich. Takie wydarzenia wzmacniały pozycję społeczną
książąt, hrabiów i baronów (dwóch ostatnich jako wolnych panów stanowych),
a następnie podnosiły fakt, że sami odbierali hołdy od podległych im stanów. I tak
do lepiej rozpoznanych, które pozostawiły po sobie ślad, należą dziś m.in. hołdy
składane Dohnom (1647, 1719)²⁹ i Bironom (1734) w Sycowie³⁰, Wirtembergom
na Oleśnicy (1648)³¹, Auerspergom na Ziębicach (1654, 1709/1710)³², Maltza-
nom w państwie milickim (1730)³³ czy samej dynastii lotaryńskiej w księstwie

Nieder Schlesien, Heft 3, Leipzig 1601, s. 448; J. Schickfuss, *New vermehrte Schlesische Chroni-
ka...*, Bd. 1, s. 211.

²⁸ F. Koneczny, *Dzieje Ślązka*, Bytom Górnośląski 1897, s. 277; A. Sammter, *Chronik von
Liegnitz*, Bd. 2, Liegnitz 1868, s. 203; A. Heinrich, *Geschichte des Fürstentums Sagan*, Bd. 1, Sagan
1911, s. 565, 658; J.G. Worbs, *Geschichte der Herrschaften Sorau und Triebel*, Sorau 1826, s. 62;
R. Berndt, *Geschichte der Stadt Groß-Glogau*, Bd. 1, Groß-Glogau 1879, s. 198.

²⁹ F.W von Sommersberg, *Silesiacarum rerum scriptores ali quitad hucine diti, accedunt co-
dicis Silesiae diplomaticipecimen et diplomatarium bohemo-silesiacum...*, Lipsiae 1729, s. 224.

³⁰ J. Franzkowski, *op. cit.*, s. 122.

³¹ J. Sinapius, *Olsnographia oder Eigenliche Beschreibung des Oelsnischen Fürstentums
in Nieder-Schlesien welche in zwey Haupt-Theilen so wohl insgemein Dessen Rahmen Situation,
Regenten, Religions-Zustand, Regiments-Wesen und andere notable Sachen...*, Leipzig–Frankfurt
1707, s. 253.

³² Stąd też dysponujemy przykładowym tekstem takiej przysięgi poddanych (pozostawiamy
bez tłumaczenia): „Ich N.N. Holde, Schwere undt Gelobe eine Rechte Erbhuldigung dem durch-
lauchtigen, Hochgebohrnen fürsten undt Herren, Herren Johann Weichharten des Heiligen Römi-
schen Reiches fürsten von Auersperg, Grafen zue Gotschee undt Weltz, Herren zue Schön- undt
Seiffenberg, Rittern des guldenen flueß, des HerzogthumbsCrainundt der Windischen Marck Erb-
Landt-Marschallen undt Obristen Erb-Landt-Cammerern, der Röm. Kays. Maj. Geheimben Rath
undt Cammerern, alß Hertzogen in Schlesien zue Münsterberg undt franckstein, ingleichen dero
Mänlichen Leibes-lehen-Erben undt rechten Nachkommen gewehr undt getrew zue sein, undt de-
roselben bestes zue betrachten undt das erste abzuwenden nach meinem höchsten vermögen. Undt
ob sichts, da Gott fur sey, zutrüge, daß hochgedacht Ihre fürstl. Gen. Ohne Mänliche leibeslehens
Erben mit Tode abgingen, Mich an Niemand anders als an Ihre Königl. Maj. Den Regierenden Kö-
nig zu Böheimb mitt Unterrhänigkeit undt Gehorsamb zu verhalten undt schuldige Erb-Eidespflicht
undt Huldigung zu thuen. Alß mir Gott helfe” (F. Hartmann, *Geschichte der Stadt Münsterberg in
Schlesien von ihrer Gründung bis zur Gegenwart*, Münsterberg 1907, s. 220 i n.). Por. A. Sabisch,
Die Bestätigung der Landesprivilegie durch Johann Weikhard 1654–1655, „Unsere Heimat. Mo-
natsblätter für Heimatkunde und Heimatkultur. Beilage zur Frankenszein-Münsterberger Zeitung“
1928–1929, Bd. 5, Nr. 3, s. 44–48; idem, *Franz Karl von Auersperg*, „Unsere Heimat. Monatsblätter
für Heimatkunde und Heimatkultur. Beilage zur Frankenszein-Münsterberger Zeitung“ 1929–1930,
Bd. 6, Nr. 2, s. 26–29; idem, *Johann Weikhard von Auersperg und die Lanstände*, „Unsere Heimat.
Monatsblätter für Heimatkunde und Heimatkultur. Beilage zur Frankenszein-Münsterberger Zei-
tung“ 1928–1929, Bd. 5, Nr. 3, s. 75–79; idem, *Regierungsantritt...*, s. 85–119.

³³ J.G. Knie, *Beschreibung der Stadt und der Standesherrschaft Militsch, mit Rücksicht auf
deren Besitzer*, Breslau 1833, s. 25.

cieszyńskim (1722)³⁴. Uroczyste, pełne podniosłości hołdy składali też mieszkańcy zwykłych majątków, niebędących jednostkami administracyjnymi, ich właścicielom, jak np. w 1706 roku Hochbergom w Książu, a w 1738 roku w Wałbrzychu³⁵. Jak się okazuje, zwierzchnicy lenni nie zawsze przybywali na uroczystość osobiście³⁶. Taką ceremonię *per procura* umożliwiono dekretemi z 1 lipca 1653 roku oraz 27 czerwca i 7 lipca 1668 roku. Miały one tę samą wagę co hołdy osobiste³⁷. Innym razem, jak w przypadku Lobkowitzów, hołdy odbywały się ze znacznym opóźnieniem po przejęciu księstwa (1646/1658)³⁸. Najciekawszy i najszerszy opis hołdu w księstwie na rzecz władcy omówił szeroko Alfred Sabisch w odniesieniu do Franciszka Karola von Auersperga i wydarzeń w Ząbkowicach Śląskich z 1709 roku³⁹. Czasem informacje są nawet zaskakująco dokładne. Znamy np. skrupulatnie odnotowany skład szlachty żagańskiej, jaka wzięła udział w hołdzie na rzecz Filipa Hiacynta von Lobkowitza z 1719 roku⁴⁰.

W opisie mowa o takich osobistościach, jak opat żagański Christoph Juliany, hrabiowie von Reder, hrabiowie von Promnitz, hrabiowie von Prosskau, hrabia von Callenberg, hrabina von Reuss, hrabiny von Plauen (reprezentowane przez plenipotentów) oraz przedstawiciele zwykłej szlachty (często po kilku reprezentantów danej rodziny): Unruhe, Arnoldt, pełnomocnicy klasztoru szprotawskiego posiadającego dobra w tym księstwie, Knobelsdorfowie, Borwitzowie, Sechltrangowie, Gladissowie, Seydelowie, Heyde'owie, Radelowie, Bibranowie, Hahnowie, Dyhernowie, Briessenowie, Bergowie, Kottwitzowie, Neumanowie, Niessemeuschelowie, Zeschau'owie i Gersdorffowie. Dziwić może brak wśród lenników przedstawicieli mieszczaństwa, natomiast interesujący jest udział członków stanu duchownego, którzy niezwykle stawiać się na tego typu uroczystości (nie było to wymagane)⁴¹.

³⁴ Archiwum Państwowe w Katowicach, Komora cieszyńska, sygn. 265, 267.

³⁵ APW, Archiwum Hochbergów, sygn. 14–15.

³⁶ F. Hartmann, *op. cit.*, s. 221, 231; J. Franzowski, *op. cit.*, s. 122.

³⁷ F.X. Wekebrod, *Sammlung der seit dem Jahre 1600 bis 1740 ergangenen allerhöchsten Gesetze. In chronologischen Ordnung*, Brünn [b.d.w.], s. 50–51; J. Maroń, *Dolny Śląsk w czasach habsburskich i pruskich*, [w:] *Dolny Śląsk. Monografia historyczna*, red. W. Wrześniński, Wrocław 2006, s. 229.

³⁸ J.G. Worbs, *Geschichte des Herzogtums Sagan*, Sagan 1930, s. 352.

³⁹ A. Sabisch, *Regierungsantritt...*, s. 95 i n.

⁴⁰ Hołd odbył się po 4 latach panowania księcia. Zob. APW, Księstwo żagańskie, sygn. 2, s. 119–135.

⁴¹ *Ibidem*; J. Kuczer, *Spis lenników księstwa żagańskiego z 1719 r.*, „Studia Zachodnie” 2008, nr 10, s. 187–195. Por. G. Steller, *Lehnsbriefe des Fürstentums Sagan von 1508/09. Ein Beitrag zur Geschichte des Saganer Adels*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau” 1967, Bd. 12, s. 89–125; idem, *Ein Urbar der Saganer Kammergüter von 1552 mit einem Ausblick auf die Eisenhämmer im Fürstentum Sagan*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau” 1970, Bd. 15, s. 58–87; idem, *Der Adel des Fürstentums Sagan 1440–1714. Urkundliche Beiträge zu seiner Geschichte*, „Jahrbuch der Schlesischen

Z ówczesnych czasów dysponujemy do tej pory jedynym wzorem przysięgi stanów. Została ona złożona w takiej postaci Johannowi Weikhardowi von Auerspergowi w 1654 roku i brzmi następująco: „Ja, NN, hołduję, przysięgam i poświadczam Jaśnie Oświeconemu, Wysoko Urodzonemu księciu i panu Johannowi Weikhardtowi, Świętego Cesarstwa Rzymskiego księciu von Auerspergowi, hrabiemu zu Gotschee i Weltz, panu zu Schön- und Seiffenberg, kawalerowi kapituły Orderu Złotego Runa, księciu Krainy oraz marszałkowi Marchii Wendejskiej, Najwyższemu, Dziedzicznemu Pokojowcowi Cesarskiemu, Rzymskiemu Tajnemu Rady, a także księciu śląskiemu w Ziębicach i Ząbkowicach, ponadto prawowitemu dziedzicowi w pełni praw dziedziczenia pozostającym, w zgodzie z obowiązkami wierności, tak jako i zbrojnie, wedle mojego majątku, służyć przyobiecuję. Jednocześnie w przypadku śmierci wspomnianego zwrócić się pod opiekę i władzę króla Czech i jemu rzecone powinności okazywać. Tak mi dopomóż Bóg”⁴².

Hołdy, co oczywiste, były naturalnym wyrażeniem pozycji senioralnej, podczas których zatwierdzano przywileje poddanych (w tym innych członków arystokracji), często w zamian za wysokie kompensaty pieniężne na rzecz nowego władcy, jak w Opawie i Karniowie odpowiednio w latach 1614 i 1622, kiedy to oba księstwa przejmowali Liechtensteinowie⁴³. Również Auerspergowie zostali zobowiązani bezwarunkowo do potwierdzenia 26 odrębnych przywilejów dla

Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau“ 1968, Bd. 13, s. 7–60. Por. również niepublikowaną pracę tego autora, która częściowo stanowiła podstawę dla wyżej wskazanych opracowań: idem, *Regesten Saganer Lehnbriefe vor 1510*, Borispol bei Kijew 1942 (manuskrypt), a także monografie, w których zamieszczone są spisy lub wykazy właścicieli ziemskich księstwa żagańskiego: idem, *Grund- und Gutsherren im Fuerstentum Sagan (1400–1940)*, Sagan 1940; idem, *Wenzel Eusebius von Lobkowitz und die Kirchenvisitation im Fuerstentum Sagan im Jahre 1670*, Breslau 1937.

⁴² Stąd też dysponujemy przykładowym tekstem takiej przysięgi poddanych: „Ich N.N. Holde, Schwere undt Gelobe eine Rechte Erbholdigung dem durchlauchtigen, Hochgebohrnen fürsten undt Herren, Herren Johann Weichharten des Heiligen Römischen Reiches fürsten von Auersperg, Grafen zue Gotschee undt Weltz, Herren zue Schön- undt Seiffenberg, Rittern des guldenen flueß, des Herzogthumbs Crain undt der Windischen Marck Erb-Landt-Marschallen undt Obristen Erb-Landt-Cammerern, der Röm. Kays. Maj. Geheimben Rath undt Cammerern, alß Hertzogen in Schlesien zue Mönsterberg undt frackstein, ingleichen dero Mänlichen Leibes-lehen-Erben undt rechten Nachkommen gewehr undt getrew zue sein, undt deroselben bestes zue betrachten undt das erste abzuwenden nach meinem höchsten vermögen. Undt ob sichs, da Gott fur sey, zutrüge, daß hochgedacht Ihro fürstl. Gen. Ohne Mänliche leibeslehens Erben mit Tode abgingen, Mich an Niemand anders als an Ihre Königl. Maj. Den Regierenden König zu Böhemb mitt Unterrhänigkeit undt Gehorsamb zu verhalten undt schuldige Erb-Eidespflicht undt Huldigung zu thuen. Alß mir Gott helfe” (F. Hartmann, *op. cit.*, s. 220 i n.).

⁴³ Przywilej księcia Karola, Karola Eusebiusza i Jana Adama Andrzeja von Liechtensteina dla stanów karniowskich i opawskich z lat 1622, 1632 i 1684: Zemski Archiv v Opavie, *Slezský stavovský archiv v Opavě*, Inv. číslo: 217, sygn. A VIII-7; Inv. číslo: 584, sygn. A VIII-5; Inv. číslo: 585, sygn. A VIII-6; Inv. číslo: 240, sygn. A IX-2; Inv. číslo: 330, sygn. A IX-4. W 1632 roku opłata taka wynosiła 14 tys. zł (Inv. číslo: 241, sygn. A II-25). O hołdach w księstwach opawskim i karniowskim

księstwa i poszczególnych grup „zawodowych”⁴⁴. Czasem zapewnienie o nienaruszalności przywilejów, na specjalne życzenie deputacji stanów księstwa, mogło wyjść od samego cesarza⁴⁵.

W dniu hołdu dokonywano oglądu stanu posiadania budynków użyteczności publicznej: kancelarii, sądów, kościołów, ratuszy, domów policyjnych (1649, Oleśnica, Wirtemberg)⁴⁶. Na hołdach zjawiali się wszyscy posesjonaci lub reprezentanci danego stanu. Taka ceremonia nie zawsze odbywała się bez konfuzji. W dniu 14 marca 1647 roku Renata Eusebia von Dohna (zm. 1654) na Sycowie, po złożeniu przysięgi w Urzędzie Zwierzchnim (16 stycznia), na 14 marca 1647 roku zwołała uroczystość homagialną. Na uroczystości pojawili się: opat kapituły katedralnej we Wrocławiu (Na Piasku) Johann Scherer, miejscowy proboszcz, burmistrz Michael Klötzel oraz przedstawiciele szlachty katolickiej Balthasar von Borwitz na Wilkowie i Peter von Kotulinsky na Działawicach. Szlachta protestancka zdecydowała się przystąpić do ślubowania dopiero 17 czerwca, po zatwierdzeniu jej „konstytucji wyznaniowych”⁴⁷.

Uroczystości takie, oprócz swego oczywistego zadania, służyły budowie nowej, barokowej hierarchii. Nie tylko niespełnienie warunków poddanych mogło stać się przyczyną odmowy *treu und gehorsam zu sein*. O wadze precyzji etykiety w ich odbywaniu mówi przykład barona Hansa Georga von Dyhrn und Schönaua z 1719 roku, który wstrzymał się od hołdu w Sycowie z powodu pewnego despektu, jakim było dla niego posadzenie przy jednym stole z osobami niższego stanu. Takie zachowanie uznawano już jednak raczej za przesadę, wolny pan stanowy potraktował bowiem barona jako burzyciela porządku i nałożył na niego karę 1000 florenów reńskich. Co ciekawe, o ewentualnej zasadności zachowania Dyherna może świadczyć fakt, że po odwołaniu sprawę rozpatrywała nawet Nadworna Kancelaria Czeska (podtrzymała jednak niekorzystny dla niego wyrok)⁴⁸.

Ostatnim rodzajem hołdu są hołdy z poszczególnych księstw dziedzicznych, które składano na ręce Starosty Ziemskiego danego księstwa jako reprezentanta władzy książęcej. Odbywały się one już nie w związku ze zmianą panującego, lecz w związku ze zmianą starosty, królewskiego reprezentanta. Podobnie jak w księstwach lennych i wolnych państwach stanowych inwestytura, w życiu księstw dziedzicznych dość istotnym wydarzeniem było zaprzysiężenie starosty ziemskiego. Reprezentował on monarchę i tego typu ceremonie zastąpiły

zob. G. Biermann, *Geschichte der Herzogtümer Troppau und Jägerndorf*, Teschen 1874, s. 404, 580–581.

⁴⁴ F. Hartmann, *op. cit.*, s. 225 i n.

⁴⁵ O przypadku przejścia księstwa żagańskiego przez Wacława Euzebiusza von Lobkowitza w 1646 roku zob. J.G. Worbs, *Geschichte des Herzogtums Sagan...*, s. 351.

⁴⁶ J. Sinapius, *op. cit.*, s. 253.

⁴⁷ J. Franzkowski, *op. cit.*, s. 106.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 119.

w przyszłości osobiste wizyty władcy. I wówczas to książę, hrabia lub baron na urządzie jako reprezentanci władzy składali i odbierali przysięgę od mieszkańców księstwa. Styl i jakość uroczystości nadawała wyraz ich randze. W odpowiedzi na żądania stanów starosta w obecności stanów składał przysięgę dotyczącą przestrzegania zasad praworządności oraz respektowania ich przywilejów i wolności.

Przykładowo tekst przysięgi starosty księstwa głogowskiego brzmiał: „Ja, NN von N, zaświadczam i przysięgam Jaśnie Oświeconym i Wielmożnym książętom i panom, jako i Królowi Czech, jako wszystkim i każdemu z osobna, czy ów przyjacielem mym, czy wrogiem był, w księstwie zamieszkującym bądź poza jego granicami, iż jeśli będzie mu przed Naszym sądem prawa swego dochodzić, sprawiedliwość podług praw naszych dana mu będzie. W każdym aspekcie będziemy mu służyć pomocną dłonią, jak tylko będzie to możliwe będziemy go chronić, zapewniać bezpieczeństwo i nie pozwolimy aby nikomu w księstwie działa się krzywda i aby tę krzywdę z rąk postronnych, pomijając obowiązujące prawo, Jemu uczyniono. Po równo traktując poddanych, nie dopuścimy i obserwować będziemy, aby wyroki sądu nie były psute zwyczajem czynienia podarunków, względami sympatii i przyjaźni jednej ze stron, majątności podsądnych. Prawo stanowione równe będzie tak możnym, jak i ubogim, pomiędzy którymi różnicy żadnej czynić nie będziemy, tak mi dopomóż Bóg i Pismo Święte”⁴⁹.

Z kolei tekst przysięgi starosty-świdnicko jaworskiego nosił następującą, wpisaną w porządek policyjny tego księstwa formę: „Ja, NN, księstw świdnickiego i jaworskiego pełnoprawny starosta, w wierze składam przysięgę Bogu Wszchemogącemu oraz Niepokalanej i Wszystkim Świętym, w obliczu służby Jaśnie Oświeconemu i w prawach pozostającemu księciu Leopoldowi, jako i Cesarzowi Rzymskiemu, jako i królowi Węgier, a moim królem Czech i władcą zwierzchnim Śląska, a tym samym w księstwie świdnickim i jaworskim, jego Miłościwemu Cesarzowi, spadkobiercy królewskiemu, iż jako zasiadać na urzędzie, będziemy służyć jako wasal i będziemy wierni oraz oddani, gotowi do ponoszenia ofiary. Będziemy działać na rzecz dobra księstwa w zachowaniu jego wszystkich praw i przywilejów. Służyć zamierzamy całej jego ludności, tak stanu duchownemu, jak i świeckiemu, biednym i bogatym, wdowom i sierotom, z zachowaniem skromności w wydatkach, poddanych pozostawić w ich prawach i od

⁴⁹ Tekst przysięgi starosty głogowskiego: „Ich NN. von N. globe und schwere dem Allerdurchlauchtigsten Großmechtigsten Fürsten und Herren, Herrn NN. Alß einem Könige zu Boheimb, daß Ich allen und jeden insonderheit, er sey Freund oder Feind, im Fürstenthumb besessen oder nicht, so fern er ins Amt zu Gericht und Recht Kömt, alle seines Rechten und Gerechtigkeiten aufs schleunigste, so will mir möglich, verhelffen will und soll, Auch eines Jeden seines Rechten und Gerechtigkeiten nach vermögen, und auch nicht höher denn rechtmäßig, schützen und schürmen, und niemand kein unrecht mutwillig nach vorsetzlichen will thun lassen, Nach meinem beßen verstand, und weder Gunst, Gabe, noch Freundschaft, Geschencke, Reichthumb, noch gar nichts will ansehen: sondern zwischen dem Armen und dem Reichen gleich Recht halten, Alß mir Gott helffe und sein Heiliges Wort” (A. Gryphius, *op. cit.*, s. 67–68).

tego odwieść się nie dać. Przysięgam służyć bez względu na chowane w sercu przyjaźń bądź wrogość do stron, nie przyjmować datków bądź inszych korzyści, czy to w postaci pieniądza, czy innej. Tak mi dopomóż Bóg, Najświętsza Panienska i Wszyscy Święci”⁵⁰.

Oprócz tego przyszedł starosta był zobligowany do składania przysięgi na dziewięć artykułów stanowiących o przywilejach stanów księstwa.

Opisane w niniejszym artykule procedury wynikały ze wspomnianych zapisów dotyczących sposobu odbywania hołdu i były rezultatem konsensusu pomiędzy stanami a władcami, wypracowywanego przez stulecia. W każdym księstwie wyglądały one inaczej i były składane w różnych miejscach. W niektórych księstwach na hołd zapraszano na ratusz miejski stolicy księstwa, w innych odbywały się na tzw. placach marszowych lub na rynku miejskim, zamku czy w pałacu książęcym. Poprzedzał je uroczysty wjazd księcia lub jego reprezentantów, a po hołdzie odbywały się inspekcje włości, a także – co szczególnie istotne z punktu widzenia kulturowego – huczne, zbytkowne i kosztowne uroczystości. Możliwe było również składanie hołdu w tzw. domach ziemskich (*Landhaus*), czyli obiektach, gdzie zwyczajowo odbywały się sesje sejmików księstw. Były to miejsca-centra funkcjonowania administracji stanowej księstw. Wiele z tych obiektów przetrwało na Śląsku do dzisiaj. Procedury prawne i administracyjne, a nadto praktykę odbywania hołdów odzwierciedlają opisy takich ceremonii przytoczone w niniejszym artykule.

Jak w odniesieniu do księstwa głogowskiego pisał Marian Ptak, „wprowadzenie na urząd było dokonywane w oznaczonym dniu na zamku królewskim w Głogowie, w obecności stanów. W ich obecności starosta składał przysięgę królowi, iż będzie sprawował swój urząd zgodnie z prawem. Następnie, podobnie jak

⁵⁰ Tekst przysięgi starosty świdnicko-jaworskiego: „Ich N.N., der fürstenthumber S. undt J. gevollmächtigter hauptmann, globe undt schwere gottdem allmächtigen, der gebene dezeten undt von der erbsünde unbefleckten muttergottes, allen heyligen undt dem durchlauchtigsten, grossmächtigsten fürsten undt herrn, herrn Leopoldo, erwehlten römischen kayssern, auch zu Hungarn undt Böheimbkönige, als meinem könige zu Böhmen undt obristen hertzogen in Schlesien, zu Schweidnitz undt Jauer, meinem allergnädigsten kaysser, könige undt erbherr, in dem ampte der hauptmanschaften errenten fürstenthumber, darzu ihre m. mich auf gewisse waassaller gnädigst bestellet haben, getreu undt gewärtig zu sein, ihrer k. undt k. m. undt besagter fürstenthumber nutz, fromen undt gedeyen zu befördern und tübels zu verhütten, auch den herrenlanständen undt gantzen gemeinde, geist- undt weltlichen, sambt undt sonders, arm undt reichen, wittiben undt waysen, die billigkeit zu verhelfen, sie dabey zu schützen undt zu schirmen, sonderlich mich bey dehnen rechten zu verhalten nach meinem höchsten verstande, so viel billich undt recht ist, undt mich davon nicht abwenden lassen, es sey umb freundschaft oder feindschaft, gaben oder geldt willen noch sonsten in keinerley weise. So wahr mir gott helfe, die gebenedeyde undt von der erbsünde unbefleckte muttergottes und alle heyligen” (*Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 27, [w:] G. Croon, *Die Landständische Verfassung von Schwidnitz-Jauer. Zur Geschichte des Staändewesens in Schlesien*, Breslau 1912, s. 237, 333). Zob. także: J. Kuczer, *An Official or a Satrap? Two Faces of the Starost in Hereditary Silesian Duchies (1629–1741)*, „Slezský Sborník” 2010, vol. 108, no. 3–4, s. 193.

w księstwie świdnicko-jaworskim oraz w Górnych i Dolnych Łużycach, składał również przysięgę stanom (...) oraz był zobowiązany wystawić stanom pisemny rewers, w którym zobowiązywał się do przekazania swojego urzędu i całego księstwa tylko królowi czeskiemu i za wiedzą stanów, nieprzekraczania kompetencji urzędu starosty królewskiego i niewprowadzania zmian w urzędzie oraz racjonalnego gospodarowania dobrami zamkowymi⁵¹.

W księstwie świdnicko-jaworskim ceremonia rozpoczynała się wjazdem komisarzy cesarskich, których u bram miasta witali uzbrojeni reprezentanci szlachty księstwa oraz wszystkich miast weichbildowych. Jeszcze w XVII wieku przy udziale mieszkańców miasta prowadzeni byli na zamek świdnicki, gdzie dokonywano mianowania starosty. Dalsza część miała miejsce w klasztorze franciszkanów w Świdnicy, gdzie zbierał się też sejmik księstwa oraz sąd lenny. W 1673 roku zamek został strawiony przez pożar i uroczystości przeniesiono do zamku w Jaworze, a innym razem – do ratusza miejskiego w Świdnicy⁵². Była to pełna przepychu i zbytku chwila. W XVIII wieku uczestników najpierw prowadzono do domostw, w których mieli się zatrzymać, a następnie na miejsce, gdzie miało zostać przeprowadzone zaprzysiężenie. Tam czekał na nich przyszły starosta i urzędnicy rejencji. Cesarz zakazał wystawnego przyjmowania komisarzy. Mimo to powołaniu na urząd starościński towarzyszyła huczna oprawa na cześć nowego starosty, radców kancelarii i kanclerza. Nierzadko odczytywano też elegie i panegyryki na cześć mianowanego. Pierwszy opis takiej ceremonii w XVII wieku znany dla księstwa głogowskiego i odnaleźć go możemy w pracy Roberta Berndta. Dotyczy on zaprzysiężenia Heinricha von Dohny jeszcze z 1601 roku. Uczynił to wówczas na ręce doktora Pisma Świętego Wenzela Hancke, kanonika wrocławskiego, reprezentantów szlachty Michaela von Kottwita na Suchej i Cieciszowie oraz Sigismunda von Kottwita na Konotopie, a także biskupa wrocławskiego Johanna von Sitscha⁵³. Prawdopodobnie w niektórych księstwach ceremoniał tzw. instalacji na urzędzie zwykło się świętować ponad miarę, dlatego cesarz reskryptem z 8 czerwca 1733 roku, odnoszącym się bezpośrednio do wprowadzenia na urząd hrabiego von Gaschina (księstwo opolsko-raciborskie) przez komisarzy von Anneburga i von Tracha, wyznaczył granicę wydatków przeznaczonych na ten cel. Miano zlikwidować tym samym *übermäßige tractaments speesen und andern unnöthige unkosten*⁵⁴. Swego rodzaju dopełnieniem takich uroczystości mogły być wydane tzw. kazania hołdownicze (*Huldigungspredigt*), w przypadku księstw protestanckich będące rozwinięciem przysięgi stanów przed starostą jako

⁵¹ M. Ptak, *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa głogowskiego od początku XIV w. do 1742 r.*, Wrocław 1991, s. 49–50.

⁵² *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 27, [w:] G. Croon, *op. cit.*, s. 85.

⁵³ R. Berndt, *op. cit.*, s. 5.

⁵⁴ 122 Rtl. i 32 grosze na trunki oraz 107 Rtl. na potrawy. Zob. F. Idzikowski, *Geschichte der Stadt Oppeln*, Oppeln 1863, s. 366.

reprezentantem króla-cesarza i wzmocnieniem duchowym/emocjonalnym samego aktu⁵⁵.

Interesująco przedstawiony został też opis Johanna Köllnera dotyczący zhołdowania księstwa wołowskiego przedstawicielom królewskim w 1675 roku, po śmierci Jerzego Wilhelma, w tym nowemu staroście (niepodanemu z imienia). Byli tu także komisarze: kanclerz Urzędu Zwierzchniego baron von Fragstein, cesarski radca kameralny baron von Banner, radca Urzędu Zwierzchniego Johann Gotfried von Biedermann oraz radca cesarski Królewskiej Kamery Śląskiej Johann von Fluessky. Wśród urzędników brakowało wprawdzie starosty księstwa, ponieważ jednak księstwo dopiero zostało przekazane koronie czeskiej, a król czeski i zarazem cesarz rzymski przyjął tytuł księcia na tym terytorium, urząd starosty mógł pozostawać zwyczajnie nieosadzony. Dość powiedzieć, że Jerzy Wilhelm zmarł właśnie jesienią tego roku, a więc ledwie pół roku po złożeniu przez siebie hołdu przed obliczem cesarza w Wiedniu. Köllner zamieścił w swej pracy szczególnie ważną dla tematu ilustrację obrazującą układ orszaku.

W reprezentacji stanów, w szeregu od lewej, byli ustawieni przedstawiciele szlachty weichbildu wołowskiego i rudniańskiego pod przewodnictwem Adama Leonharda von Stössela, starszego ziemskiego weichbildu rudniańskiego. Obok nich ustawieni byli przedstawiciele szlachty z weichbildu wińskiego pod strażą Georga Abrahama von Langenaua, również starszego ziemskiego weichbildu. Jako trzeci prezentowali się szlachcice weichbildów wąsoskiego i ręczeńskiego pod strażą rotmistrza Mädigera. Łącznie grupa ta liczyła trzy kompanie. Czwartą i piątą kolumnę stanowiła piechota w sile czterech kompanii, składająca się z przedstawicieli miast weichbildowych pod dowództwem Wentzela Wilhelma von Haugwitza. W kolumnie szóstej stali dragoni ziemscy (urzędnicy policyjni dbający o ład w księstwie) z weichbildów wołowskiego, ścinawskiego i rudniańskiego obok dragonów ziemskich z weichbildów wińskiego, wąsoskiego i ręczeńskiego. Czwarty szpaler składał się z żołnierzy konnych, dragonów ziemskich z weichbildów wińskiego, ścinawskiego i ręczeńskiego. Towarzyszył im regiment żołnierzy zawodowych. Ósmą część orszaku homagialnego stanowiła cesarska konnica, dragoni (wojsko) z weichbildów wołowskiego, rudniańskiego i ścinawskiego. Różnili się oni od wymienionych dragonów tym, że byli wojskiem przydanym do dyspozycji Urzędowi Kamery Ziemskiej księstwa, który był urzędem o charakterze fiskalno-gospodarczym⁵⁶.

⁵⁵ M. Hoë von Hoënegg, *Schlesische Jawrische Huldigungs Predigt, Als Der Römischen Keyserlichen auch zu Hungern und Böhheim Königlichen Majestät, Höchstansehligster vollmächtiger Commissarius, Der Durchlauchtigste, Hochgeborne Fürst und Herr, Herr Johann Georg, Hertzog zu Sachsen, Jülich, Cleve und Berg ... Von den beyden Erb Fürstenthümben in Schlesien, Schweidnitz und Jawer, den 16/26, Novembris 1621, in der Burgk die Huldigung eingenommen, Gehalten daselbst und auff begehren in Druck verfertigt*, Leipzig 1621.

⁵⁶ J.C. Köllner, *op. cit.*, s. 534 i n.

Opisane ceremonie świadczą w zasadzie o wielości modeli hołdu, które – choć oparte o tradycyjną, feudalną zasadę – odbywano na Śląsku w okresie habsburskim w zmiennych formach. Najwięcej informacji dotyczących tematu odnosi się do XVII i XVIII wieku, ale udało się odnaleźć kilka przykładów (hołdy we Wrocławiu i w księstwie głogowskim) także z XVI wieku. Interesująca jest szerokość i dowolność interpretacji w tym zakresie. Unikatowe są często dość szczegółowe opisy nie tylko procedur, ale i ich praktyka. Można stwierdzić, że bogaty wachlarz informacji zarówno przyczynia się do poznania kultury prawnej, jak i stanowi trudne do przecenienia źródło do historii prawa, administracji, ale i kultury i historii społecznej tamtych czasów. Zaprezentowane przykłady powinny stać się w przyszłości przesłanką podjęcia prób szerszego opisu problemu.

Z uwagi na różnicowanie administracyjne i specyfikę podległości księstw śląskich Koronie Czeskiej, a pośrednio i całej monarchii habsburskiej sięgającej od Renu po Dunaj, ilość trybów homagiarnych budzi respekt dla wypracowanych kompromisów prawno-administracyjnych. Dziś jesteśmy w stanie przeprowadzić wnikliwe analizy każdego ze wspomnianych hołdów, począwszy od prawnej ich formuły, aż do samego przebiegu poszczególnych chwil, powinności i zachowań, jakie były wymagane zarówno od strony seniora, jak i wasala czy wasali. Były to jednak, a może przede wszystkim, wydarzenia o charakterze szczególnie podniosłych ceremonii; to wręcz święta przygotowane niezwykle starannie, ściągające uwagę całego Śląska. Wyznaczały one bieg historii tej części Królestwa Czech i – o czym w zasadzie zapomniano – są dziś kluczem do zrozumienia tak prawa śląskiego, jak i relacji politycznych tu panujących. Były tak samo ważnym elementem, jak – z zachowaniem wszelkich proporcji – zmagania wojenne czy tarcia polityczne konstytuujące życie codzienne Europy. W tym względzie warto zauważyć, że niejednokrotnie poprzedzały nagle zmiany i wydarzenia powyższej natury, gdyż wzmacniały władzę zwierzchnią danego księstwa.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Katowicach, Komora cieszyńska, sygn. 265, 267.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu:

– Archiwum Hochbergów, sygn. 14–15,

– Księstwo głogowskie 1329–1886, Rep. 24, sygn. 43–45,

– Księstwo żagańskie, sygn. 2.

Österreichisches Staatsarchiv:

– Haus- Hof- und Staatsarchiv, Österreichische Akten, Schlesien Ad. I-2, Kart. 4,

– Finanz und Hofkammerarchiv, Böhmische Gedenkbücher, Bd. 4 (rękopis, b.m.w., XVIII w.).

Zemski Archiv v Opavie, Slezský stavovský archiv v Opavě, Inv. číslo: 217, sygn. A VIII-7; Inv.

číslo: 584, sygn. A VIII-5; Inv. číslo: 585, sygn. A VIII-6; Inv. číslo: 240, sygn. A IX-2; Inv.

číslo: 330, sygn. A IX-4; Inv. číslo: 241, sygn. A II-25.

Literatura

- Berndt R., *Geschichte der Stadt Groß-Glogau*, Bd. 1, Groß-Glogau 1879.
- Biermann G., *Geschichte der Herzogtümer Troppau und Jägerndorf*, Teschen 1874.
- Bruchmann K., *Die Huldigungsfahrt König Friedrichs I. von Böhmen (des „Winterkönigs“) nach Mähren Und Schlesien*, Breslau 1890.
- Conrads N., *Schlesien in der Frühmoderne. Zur politischen und geistigen Kultur eines habsburgischen Landes*, Weimar 2009.
- Croon G., *Die Landständische Verfassung von Schwidnitz-Jauer. Zur Geschichte des Staändewesens in Schlesien*, Breslau 1912.
- Cureus J., *Neue Cronica des Herzogthumbs Ober und Nieder Schlesien*, Heft 3, Leipzig 1601.
- Eickels C. van, *Schlesien in böhmischen Ständestaat, [w:] Voraussetzungen und Verlauf der böhmischen Revolution von 1618 in Schlesien*, hrsg. v. N. Conrads, Köln–Weimar–Wien 1994.
- Feist M., *Die Oelser Lehnübertragung von Jahre 1648*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altertum Schlesiens“ 1916, Bd. 50.
- Fink E., *Geschichte der landesherrlichen Besuche in Breslau*, Breslau 1897.
- Franzkowski J., *Geschichte der freien Standesherrschaft, der Stadt und des landrätlichen Kreises Gross Wartenberg. Nach zuverlässigen Quellen bearbeitet und herausgegeben...*, Gross Wartenberg 1912.
- Grünhagen C., *Geschichte Schlesiens*, Bd. 2, Gotha 1884–1886.
- Gryphius A., *Glogauesches Fürstenthumbs Landes Privilegia aus dem Originalen an tag gegeben...*, Lissa 1653.
- Gude H.L., *Staat von Schlesien*, Halle 1708.
- Hartmann F., *Geschichte der Stadt Münsterberg in Schlesien von ihrer Gründung bis zur Gegenwart*, Münsterberg 1907.
- Heinrich A., *Geschichte des Fürstentums Sagan*, Bd. 1, Sagan 1911.
- Hoë von Hoënegg M., *Schlesische Jawrische Huldigungs Predigt, Als Der Römischen Keyserlichen auch zu Hungern und Böhheim Königlichen Majestät, Höchstansehligster vollmächtiger Commissarius, Der Durchlauchtigste, Hochgeborne Fürst und Herr, Herr Johann Georg, Hertzog zu Sachsen, Jülich, Cleve und Berg ... Von den beyden Erb Fürstenthümben in Schlesien, Schweidnitz und Jauer, den 16/26, Novembris 1621, in der Burgk die Huldigung eingenommen, Gehalten daselbst und auff begehren in Druck verfertigt*, Leipzig 1621.
- Idzikowski F., *Geschichte der Stadt Oppeln*, Oppeln 1863.
- Knie J.G., *Beschreibung der Stadt und der Standesherrschaft Militsch, mit Rücksicht auf deren Besitzer*, Breslau 1833.
- Koneczny F., *Dzieje Ślązka*, Bytom Górnos Śląski 1897.
- Köllner J.C., *Wolaviografia oder accurate Beschreibung der Stadt Wohlau in Schlesien...*, Budissen 1726.
- Kuczer J., *An Official or a Satrap? Two Faces of the Starost in Hereditary Silesian Duchies (1629–1741)*, „Slezský Sborník“ 2010, vol. 108, no. 3–4.
- Kuczer J., *Baronowie, hrabiowie, książęta. Nowe elity Śląska (1629–1740)*, Zielona Góra 2013.
- Kuczer J., *Spis lenników księstwa żagańskiego z 1719 r.*, „Studia Zachodnie“ 2008, nr 10.
- Kuczer J., *Szlachta w życiu społeczno-gospodarczym księstwa glogowskiego w epoce habsburskiej (1526–1740)*, Zielona Góra 2007.
- Kuczer J. Strzyżewski W., *Spis dóbr ziemskich księstwa glogowskiego z lat 1671, 1681, 1718, 1727*, Warszawa 2007.
- Lobethan F.G.A., *Das Recht des landsäßigen Adels in Teutschland*, Leipzig 1796.
- Lucae F., *Schlesiens curieuse Denkwürdigkeiten oder vollkommene Chronica von Ober und Niederschlesien*, Bd. 1, Franckfurt am Mäyn 1689.
- Maroń J., *Dolny Śląsk w czasach habsburskich i pruskich*, [w:] *Dolny Śląsk. Monografia historyczna*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 2006.

- Matuszkiewicz F., *Der Empfang König Ferdinand II zu Sprottau am 28. September 1617*, „Heimatkalendar für den Kreis Sprottau“ 1937 (druck okazjonalny).
- Orzechowski K., *Historia ustroju Śląska (1202–1740)*, Wrocław 2005.
- Ptak M., *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa glogowskiego od początku XIV w. do 1742 r.*, Wrocław 1991.
- Sabisch A., *Die Bestätigung der Landesprivilegie durch Johann Weikhard 1654–1655*, „Unsere Heimat. Monatsblätter für Heimatkunde und Heimatkultur. Beilage zur Frankenszein-Münsterberger Zeitung“ 1928–1929, Bd. 5, Nr. 3.
- Sabisch A., *Franz Karl von Auersperg*, „Unsere Heimat. Monatsblätter für Heimatkunde und Heimatkultur. Beilage zur Frankenszein-Münsterberger Zeitung“ 1929–1930, Bd. 6, Nr. 2.
- Sabisch A., *Johann Weikhard von Auersperg und die Lanstände*, „Unsere Heimat. Monatsblätter für Heimatkunde und Heimatkultur. Beilage zur Frankenszein-Münsterberger Zeitung“ 1928–1929, Bd. 5, Nr. 3.
- Sabisch A., *Regierungsantritt Franz Karls von Auersperg im Fürstentum Münsterberg-Frankenstein 1709–1710*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altertum Schlesiens“ 1933, Bd. 67.
- Sammt A., *Chronik von Liegnitz*, Bd. 2, Liegnitz 1868.
- Schickfuss J., *New vermehrte Schlesische Chronika und Landesbeschreibung bis 1619...*, Bd. 1, 3, Jena-Breslau 1625.
- Sinapius J., *Olsnographia oder Eigenliche Beschreibung des Oelsnischen Fürstentums in Nieder-Schlesien welche in zwey Haupt-Theilen so wohl insgemein Dessen Rahmen Situation, Regenten, Religions-Zustand, Regiments-Wesen und andere notable Sachen...*, Leipzig–Franckfurt 1707.
- Sommersberg F.W. von, *Schlesien ein Königreich. Eine noch zur Zeit ungedruckte Abhandlung*, Breslau 1784.
- Sommersberg F.W. von, *Silesiacarum rerum scriptores ali quitad hucine diti, accedunt codicis Silesiae diplomaticipecimen et diplomatarium bohemo-silesiacum...*, Lipsiae 1729.
- Steller G., *Der Adel des Fürstentums Sagan 1440–1714. Urkundliche Beiträge zu seiner Geschichte*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau“ 1968, Bd. 13.
- Steller G., *Ein Urbar der Saganer Kammergüter von 1552 mit einem Ausblick auf die Eisenhämmer im Fürstentum Sagan*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau“ 1970, Bd. 15.
- Steller G., *Grund- und Gutsherren im Fuerstentum Sagan (1400–1940)*, Sagan 1940.
- Steller G., *Lehnsbriefe des Fürstentums Sagan von 1508/09. Ein Beitrag zur Geschichte des Saganer Adels*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau“ 1967, Bd. 12.
- Steller G., *Regesten Saganer Lehnbriefe vor 1510*, Borispol bei Kijew 1942 (manuskrypt).
- Steller G., *Wenzel Eusebius von Lobkowitz ind die Kirchenvisitation im Fuerstentum Sagan im Jahre 1670*, Breslau 1937.
- Śliwowska A., *Uroczyste wjazdy monarsze do Wroclawia w latach 1527–1620*, Wrocław 2008.
- Wąs G., *Dzieje Śląska od 1526 do 1806 roku*, [w:] *Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2002.
- Wekebrod F.X., *Sammlung der seit dem Jahre 1600 bis 1740 ergangenen allerhöchsten Gesetze. In chronologischen Ordnung*, Brünn [b.d.w.].
- Wentzky von Petersheide G., *Kurtzer Tractat und Bericht von dem Schlesischen Ritterrecht und Ehrengericht denen vom Adel und Ritterstandt*, Leipzig 1615.
- Worbs J.G., *Geschichte des Herzogtums Sagan*, Sagan 1930.
- Worbs J.G., *Geschichte der Herrschaften Sorau und Triebel*, Sorau 1826.

ABSTRACT

This article deals with the hitherto unknown phenomenon of paying tribute to kings, princes, and free state lords in Silesia in the period 1600–1740. It is important that the formula for submitting the homage in the times cited changed dramatically, and the observation of the legal custom allowed us to distinguish three types of this type of ceremony. We distinguish, therefore, the tributes paid to the hands of royal-imperial dignitaries in the Superior Office in Wrocław by feudal princes (apart from the tributes paid in Vienna itself), tributes paid by princely vassals in hereditary principalities to the royal starosts, where the prince was almost always Habsburg during the period in question (exception: Duchy of Opole and Racibórz, 1645–1666). The third type of tribute were those that took place with the seizure of one of the six free state states (estates with rights similar to principalities). Attention gets also the so-called “reverse guarantees” provided by newly acquiring principalities or their representatives. Apart from the legal and administrative aspects, the work also presents the cultural image of paying homage. It contains a description of the custom regarding the place of worship, the manner of gathering, or the texts of the oaths and homage replicas of the rulers, first time in the Polish translation.

Keywords: Silesia; tributes; homage; princes; free state states; administrative procedure; Habsburgs

